

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 10 Października r. s. 1823 Roku.

Władysław Krajow.

W L L G,

W poniedziałek, d. 8 t. m., w tutejszym kościele katedralnym, zaczęło się dziesięciodniowe nabożeństwo żałobne, za zmarłego Ojca ś. *Piusa VII.*

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest
dnia 2 października.

CESARZ JĘGOMOŚĆ d. 11 z. m., o 9 wieczorem przybył do *Nowego Bychowa*, i miał nocleg w przygotowanym dla SIEBIE domu administracyi Xiążcia *Sapiehy*; a nazajutrz przed 9tą zrana odprawivszy przegląd znajdujacego się tu oddziału wzorowego, wyjechał w dalszą podróż przez miasto *Rohaczew*, miasteczko *Pobołow* do twierdzy *Bo-bruyska* i dalej. Na trakcie, NAYJAŚNIEJSZY PAN wszystko w najlepszym raczył znaleźć porządku; w powiecie rohaczewskim tamecznego heroldniczego, porucznika *Szybkę* i sprawnika ziemskiego chorążego *Zienkowicza*, za dostateczny porządek, udarować raczył brylantowemi pierścieniami.

D. 3 września o godzinie 7 wieczorem MONARCHA przybyciem SWEM uszczęśliwił miasto *Mceńsk*; wysiadł do domu głowy miasta kupca *Zehutkina*, od kupców i rodziny gospodarza raczył przyjąć ofiarowany chleb i sól, i pił herbatę; po której w dalszą wyjechał podróż do *Orla*.

D. 5. września o północy przybył NAYJAŚNIEYSZY PAN do Orła. Pierwszy krok SWÓY oznaczył łaskawością i szczerotą, przez udarowanie *jednodworca* strzeleckiej slobody *Nadieżyna*, w którego domu raczył się przebierać, pierścieniem brylantowym, a dla rodziny jego dając 1000 rubli. Urogoatek spotkany był MONARCHA przez policmeystra, który prowadził JEGO CESARSKĄ Mość do cerkwi ś. *Michała Archaniola*, gdzie przenaywielebniejszy *Gabryel*, biskup orłowski, powitał NAYJAŚNIEYSZEGO PANA krótką przemową. Oddawszy część obrazom śś. CESARZ, w śród okazow szczyrey, wszystkich przenikającej radości, udał się do przygotowanego na SWÓY pobyt domu skarbowego gubernialnego; tam, przyjąwszy od zgromadzonych dowódców woyskowych pozdrowienie, a od Gubernatora Cywilnego raport o dobrym stanie gubernii, raczył oświadczyć MONARSZE zadowolenie z dobrego stanu dróg. Nazajutrz o godzinie 9 zrana NAYJAŚNIEYSZY PAN udał się na przegląd woysku zgromadzonych, a za powrotem do mieszkania mieli szczęście być przedstawianymi JEGO CESARSKIEY Mości naprzód jenerałowie i urzędnicy woyskowi, potem przenaywielebniejszy *Gabryel* z wybraniem duchowieństwem; po którym miał prywatne wysłuchanie gubernator cywilny, i byli przezeń przedstawiani urzędnicy cywilni, szlachta deputowani ze wszystkich miast, kupcy z chleba i solą; wszystkich ze szczególniejszą łaskawością MONARCHA przyjmować raczył. D. 5, jako w dzień Wysokich Imienin NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY ALEXIEJEWNY, CESARZ JEJ MOŚĆ słuchał mszy ś, w cerkwi *Borya Hleba*; po tym raczył zaydować się na manewrach, na które zebrało się mnóstwo ciekawych widzów wszelkiego stanu. Za powrotem z manewrow, wszyscy jenerałowie, biskup dyecezalny, gubernator cywilny, wice gubernator i marszałek gubernialny stanu ślacheckiego, mieli szczęście być na o-

Wziął z stołu Jego CESARSKIEJ MOCE, Wzrocz-
ny i kłopotliwy i darsmą Wzroczną bytnością Swo-
ją, dany przez słuch w sali domu w gło-
wanego domu, i niejednokrotnie raczył oświadczyć
zadowolenie SWĘ, równie Panu Gubernatorowi ja-
koteż Marszałkowi gubernialnemu i całemu Oby-
watelstwu stanu ślacheckiego, z gustu i d kładno-
ści prawideł, w stawianiu tey budowy zachowa-
nych, oddając zupełną prawdziwość architekto-
wi gubernialnemu Petowicz, który ja stawiał.

D. 6 CESARZ JEGOM śc. powtórnie się raczył znajdować na ćwiczeniach wojskowych, które się na 6 wiorst rozciągały, aż do wsi *Alexandrowska*, gdzie NAYJAŚNIEJSZY PAN, przebrawszy się w domu obywatela *Pochwisniewa*, udarował gospodynią fermoarem, 1000 rub. wartującym, a potem raczył przyjąć obiad, przygotowany przez PP. Jenerałów, Dowódców półkowych i batalionowych wojsk zebranych, w galerii na miejscu manewrów wystawionej, cudnie przyozdobionej, a tymczasem wojsko całe, więcej 45 tysięcy wynoszące, czestowane było przez deputowanych i stanu mieskiego wszystkich miast śniadaniem, w obliczu JEGO CESARSKIEY MOŚCI. Przed każdym półkiem wystawione były armatury wojskowe z napisem półku. Wojska, w kolumny, na miejscu wyniosłem, naprzeciw galerii usztykowane przepyszną stawiły widow.

Za powrotem do miasta, NAYJASNIĘSZY PAN, oglądał raczył oddział żołnierzy pożarowych, zamki turemny, i zakłady izby powszechney opieki, w których, pochwalając oszczędność i porządek, zapytywał o różne szczegóły, liczby i utrzymania znajdujących się w nich ludzi, i raczył w kuchni kosztować potraw, przygotowanych dla chorych.

D. 7 zrana CESARZ JĘGOMOŚĆ, przeprowadza-
ny od ludu, ze wszzech stron gromadnie zebranego,
udał się do obozu korpusu grenadyerów, gdzie o-
świadczył Wysockie Swo zadozwolenie dowodzące-
mu korpusem, P. Jenerał porucznikowi Xiążęciu
Szachowskiemu, oraz PP. Jenerałom dywizyjnym:
jenerał adjutantowi Chrapowickiemu i jenerał ma-
jorowi P. teuchtowi, i w zyszkim PP. Dowódcóm
pólków i batalionów, którzy się na prawém skrzy-
dle zgromadzili, powtórzył, przy pożegnaniu
siadając do pojazdu w wyrazach pełnych uprzej-
mości, Swoje zadowolenie, i w pożądanym stanie
zdrowia w dalszą udał się podróż na Karaczew i
Brańsk.

Przez cały czas Wysokiego przebywania w Orle, miasto, domy skarbowe i ogród pocztowy, pięknie były oświecane; szczególnie zaś przyjemny widok czyniła, umyślnie na 74 sątniach, naprzeciwko domu, w którym CESARZ JEGOŚĆ miał swą kwaterę, wystawiona kolumnada, pośród której, w okazałym portyku ukazywała się cyfra JEGO CESARSKIEJ MOŚCI w jaśniejących promieniach, nad którą ziemska, a po bokach między kolumnami ustawione były herby wszystkich gubernii. Piękna pogoda sprzyjała temu obchodowi.

Kurs sankt-petersburski d. 25 wrześ.: dukat hollen. nowy 11 r. 50 kop. Zmiana złota 2 r. 88 kop.: Zmiana srebra 2 r. 72 kop.

Nieustający dochód komisyyi umorzenia dłu-
gow: 68 assygnacyami — = 102 —
68 brzęcząca moneta — — — — — } procentow
58 takąd — — — — — 84

A U S T R Y A:
Wiedeń dnia 2 października.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Hrabia *Tatizschew*, tajny radca rossyjski i Xiążę *Czetwertyński* wyjechali z tutejszey stolicy d. 21 z. m. do Rossyi.

W *Weronie* i okolicach tamecznych nie padał deszcz półtrzecia miesiąca, przez co urodzaje bardzo ucierpiały.

Dnia 6. Odebrano tu dziś z *Rzymu* wiadomość, iż wybór nowego Papieża padł d. 28 września na kardynała *Genga*, który wziął imię *Leona XII*, i kardynała *Somaglia* mianował sekretarzem stanu.

Hrabia *Casa-Florez*, którego rejencya w *Madrycie*, ustanowiona przez ówczesnego Monarchę, mianowała nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem Króla Jmci Katolickiego przy dworze naszym, przybył dnia 24 z. m. do tutejszey stolicy.

GALICJA i LODOMERYA.
Lwów dnia 3 października.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dalszy pobyt N. Cesarza Jmci Austriackiego we *Lwowie*. Dnia 27 zwrócił N. Pan uwagę swoją na różne gmachy publiczne i kancelarye różnych władz. N. Cesarz Jmci oglądać raczył przed południem gmach dykasteryalny, kancelarye naczelnego dowództwa wojskowego, administracyi dóbr skarbowych, urzędu cyrkulowego, administracyi tabaczuoy i stępla, daley gmach akademii, a w szczególności bibliotekę, zbiór numizmatów i monet, gabinet fizyczny, historyi naturalney i anatomicznej, słuchalnię chirurgiczną, nakoniec szkołę realną i gmach szkół normalnych. Po południu obecny był Monarcha wielkim ćwiczeniem wojskowym, wykonanym przez załogę tutejszą pod rogatką janowską. Wojsko to zyskało szczęście pochwalonem byc od Monarchy dla swej pięknej postawy, zręczności i pewności w wykonaniu różnych obrótów. W wieczór raczył N. Pan odwiedzić teatr. Nadzwyczaj licznie zgromadzona publiczność, za pierwszym zaraz ukazaniem się J. C. K. Mości, oddała się z uniesieniem uoszucom najwyższey radości, a tém upojona, pośród głośniejszych okrzyków, wyrażała najgorętsze życzenia, które oddychają wszyscy dla najlepszego z Monarchów. Widowisko rozpoczęło się przedstawieniem obrazu allegorycznego, ozdobionego ćmiącą blaskiem cyfrą N. Pana i odśpiewaniem hymnu ludu: *Boże zachowaj Cesarza Franciszka*. Potem nastąpił akt pierwszy z opery *Rossiniego: Elżbieta*, w języku niemieckim, a w języku polskim wystawiona była scena sielska, zawierająca w sobie kilka pieśni do uszczęśliwiającego nas przybyciem Monarchy zastosowanych i ożywionych tańcami narodowemi, odpowiadającemi panującemu pod ten czas uoszucom najwyższey radości. Rzecz całą zakończył drugi obraz greckim ogniem oświecony. Podczas widowiska, gdzie tylko zwrót był do szczęśliwego w tym dniu wydarzenia i nieograniczoney przychylności wiernego ludu galicyjskiego do ukochanego Monarchy, tam publiczność za każdym razem wybuchala z uniesieniem w głośnie okrzyki radości.

Dnia 28 znajdował się N. Pan na nabożeństwie odprawionem przez J. W. J. X. Arcybiskupa Prymasa w kościele metropolitalnym. Potem oglądać raczył koszary artyleryi, wielkie koszary i dom przez wojsko zajęty obok Seminarium grecko katolickiego, a nakoniec wojskową pływalnię. W południe miały szczęście niektóre damy zebrane w sali bawialney J. W. Hrabiny *Taaffe*, małżonki J. W. Gubernatora, oglądać pośród siebie Monarchę, który ze zwyczajną sobie przystępnością z każdą z osobna najlaskawiej raczył rozmawiać. Czas popołudniowy, od samey 4tej godziny aż do późnego wieczora poświęcił Monarcha na ciągłe wysłuchania. Dnia 29 po mszy ś. jeszcze przed południem oglądał N. Pan dom chorych i sierot u *Siostr miłosierdzia*, Seminarium łacińskie i grecko-

katolickie i szpital powszechny. Wszędzie zwracał N. Pan uwagę swoją na stan instytucyj, a szczególnie ich gmachów i na fundusze ich utrzymania. Po stole miała szczęście deputacya stanów galicyjskich przedstawić Monarsze obecne położenie kraju, i stosowne do tego prośby swoje nayspokorniej przedłożyć. Wieczór przeszedł znowu na licznych wysłuchaniach. Przez cały dzień 30ty z. m. został N. Pan w pomieszkaniu swoim i poświęcił go sprawom stanu. Dnia 1. b. m. o godzinie 6tej zrana, opuścił N. Pan naszą stolicę, udając się na *Złoczow*, *Tarnopol* i *Zaleszczyki* do *Czerniowic*.

J. O. Xiążę *Metternich*, tajny kanclerz domu, dworu i stanu, przybył tu d. 27 z. m., a dla lekkiej słabości odłożył wyjazd swój do *Czerniowic* na dni kilka. Pojedzie zaś na *Stanisławów*.

PANSTWO PAPIEŻKIE.
Rzym dnia 13 września.

Przez 3 dni w piątek, sobotę i niedzielę przydawali z porządku w *Conclave*, między biskupami *Piotr Franciszek Callesi*, między kapłanami *Anibal de la Genga*, *Franciszek Guedebona Cavalhini*, między dyakonami.

W godzinach poobiednich d. 10 b. m. kardynał *Rusconi*, Biskup *D'Ymola* i legat rawenenski, odwiedził patriarchalny kościół watykański, a w dniu następnym wszedł do *Conclave* ze zwykłymi ceremoniami.

Familia Hrabiów *Pichi* z *Ankony*, naysciślejszym węzłem pokrewieństwa złączona z niesmiertelnym *Piusem VII*, okazała po śmierci jego, nigdy dosyć nie odżałowanej, jakie było przywiązanie i wdzięczność dla ś. jego osoby. W dowód czego w sobotę d. 30 sierpnia w kolegiu Nayswiętszej Panny żałobnie przybranym, przy wystawionym katafalku i obfitym świetle, kosztem teyże szlachetney familii, odprawione zostały solenne exekwije za duszę Papieża. Po wielu odprawionych mszach czytanych, spiewana była solenna, na której znajdowały się pierwsze władze. Na ten smutny obrząd zgromadził się lud mnogi: tenże sam lud, który zawsze pamiętnym będzie odebranych dobrodziejstw od *Piusa VII*, i który nie przestanie ronić łez wspólnie z pograżoną w smutku familią. Stosowne do tego obrzędu dały się czytać dwa napisy, ułożone przez kanonika *Maryana Bedetti*, nauczyciela wymowy.

FRANCYA.

Paryż, dnia 25 września.
(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

Wczora zebrało się na dziedzińcu *Tuilleryjskim* znaczne zgromadzenie ludu, oczekujące na przybycie Xiężny *Angouleme*. J. K. W. przybyła o 2giej z południa, wśród radośnych okrzyków zgromadzonego ludu do zamku, gdzie w swych pokojach powitaną została od Xiężny *Berry* i Xiążąt jej dzieci.

Dnia 17 o południu przybyła Xiężna *Angouleme* do *Bourbon Vendée*, a dnia 19 udała się w dalszą podróż do *Nantes*. J. K. W. przed swym odjazdem kazala prefektowi wydać sumę 20 000 franków, na wsparcie ranionych wandyeczyków, jako też ubogich wdów i sierot.

Tutejsze ciało dyplomatyczne utraciło jednego z najstarszych swych członków, w osobie ministra rezydenta wolnych miast niemieckich *P. Abel*, który, po długiej i ciężkiej chorobie, d. 19 b. m. rozstał się z tym światem, mając wieku lat 72. Zwłoki jego złożone zostały na cmentarzu *P. Lachaise*.

Gazeta *Journal des Debats* chwali bardzo na rozkaz Xięcia *Angouleme*, zaprowadzone stada w *St. Cloud* i *Meudon*. Lat temu jeszcze sześć od zaprowadzenia, a już wydały 40 koni nayspięknieszego gatunku. Pomiedzy niemi znajduje się także klacz *Nell*, której na ostatnich wyścigach na polu marsowem trzy nagrody przysądzono. „Pożądaną byłoby rzeczą, wyraża *Journal des Debats*, ażeby rząd podobne stada pozaprowadzał: przez co

chów koni wewnątrz kraju zostałby ulepszony; a wówczas nie potrzebowalibyśmy więcej zakupować koni z zagranicy, dla kawalerii i dla okazalności; mielibyśmy je we własnym kraju.

Dnia 2 października. Jenerał porucznik *Rottemburg* donosi ministrowi wojny z *Perpignan* pod d. 27 września, co następuje: „Mam zaszczyt donieść J.W. Panu, iż w tej chwili odbieram wiadomość o poddaniu się twierdzy *Figueras*, osada pójdzie w niewolę wojenną, a dywizya Barona *Damas* zajmie twierdzę d. 29 b. m. Zajęto się teraz gorliwie przysposobieniami do oblężenia *Urgelu*; w trzech miejscach wysypano już baterie przeciw tej twierdzy.“

Dnia 3. Odebrano tu przez nadzwyczajnego gońca wiadomość z portu *Santa-Maria* pod d. 23 września. Tegoż dnia rano kazano szalupom kanonierskim zbliżyć się do *Kadyxu*, i rzucono do miasta 300 bomb, z których żadna nie chybiła, przez co jeden dom spalono. Nieprzyjaciel mocno wprawdzie strzelał, lecz kule jego nie dosięgały szalup, i jak się zdaje, żadnej szkody nie wyrządziły. Jenerał *Bourmont*, któremu polecono wysadzenie wojska, co ma nastąpić między 24 i 28 września, udał się już tym celem z *Santa-Maria*.

HISZPANJA.

Madryt dnia 23 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dzisiejsza gazeta tutejsza umieściła następujący list jenerała porucznika *Foissac-Latour*, do hiszpańskiego ministra wojny, pisany z *Andujar* d. 21 września: „Po odebranych rozkazach od majora jenerałnego wojska abym poymanego *Riego* oddał władzom hiszpańskim, użyłem zaraz środków, aby tak jego, jako też trzech jego towarzyszy, t. j. kapitana hiszpańskiego *Marian-Bayo*, podpułkownika piemontskiego *Virgilio Vincents*, i porucznika angielskiego *Georg Malino*, wydano kapitanowi *Don Azlor*, którego J.W. Pan do mnie wystąpił, i któremu kazałeś żądać oddania i strzeżenia *Riego*. Mam zaszczyt być, i t. d.“

Taż gazeta umieściła z dzienników kadyxskich, mowę Króla, hiszpańskiego przy zagajeniu nadzwyczajnych stanów, albo raczej drukowaną mowę ministrów imieniem uwiecznionego Monarchy, podaną prezesowi stanów.

Pismo to (wyraża *Dziennik Rozpraw*) dowodzi jedynie niepojętego zaślępienia więzieli Króla, którym się zdaje, iż słowami potrafią odwrócić kule i bomby nasze. Uchwalily stany nadzwyczajną kommissyą, która ma władzę prawie nieograniczoną.

Mamy następującą wiadomość o pierwszej sessyi nadzwyczajnych stanów w *Kadyzie*: Deputowany *Galiano* wystawił opłakany stan narodu, i zupełny brak skutecznych środków, a nareszcie oświadczył, iż gdy podanie projektów należy do rządu, winien więc wskazać sposoby, które za najprzystoitsze do ocalenia kraju poczytuje. Minister skarbu odpowiedział, iż rząd wyczerpał już takie projekta, i że niejako ociąga się z proponowaniem środków, równających się okropnemu stanowi, w jakim monarchia konstytucyjna zostaje. *Arguelles* mniemał, iż ministrowie powinni otwarcie przełożyć myśli swoje kommissyi, której przysposobienia do obrony polecono. Inny deputowany ganił ten sposób tajnych obrad, i żądał, aby ministrowie natychmiast otwarcie wskazali najprzystoitsze środki do obrony *Kadyxu*. Minister skarbu, przymuszony tym sposobem do mówienia, oświadczył, iż rząd nie bez szczególnego pozwolenia stanów uczynić nie może, gdy mu wypada pociągnąć rękę do cudzej własności. Deputowany *Isturitz* twierdził, iż rząd powinien najlepiej wiedzieć, co ma czynić. Lecz, zawołał deputowany *Alan*, trwonimy czas na gadaniu. Stanowie względem środków użyć się mających, nie jest to sprawa, ani nasza, ani ministrów. *Kadyx* znajduje się w stanie oblężenia; należy więc do jenerała dowodzącego, urządzić to, co potrzebnem sądzi, a jest za wszystko odpowiedzialnym.

Galiano poparł zdanie *P. Adan*. *Albear* radził upoważnić rząd do rozpoczęcia układów z jakimkolwiek bądź mocarstwem, dla ratowania wolności i tronu Króla. Zgodzono się nareszcie, aby naradzenie się względem wszystkich proponowanych środków, odesłano do kommissyi, złożoney z 9 członków.

Rząd tutejszy odebrał wiadomość z *Kadyxu* pod d. 21 b. m. o dobrém zdrowiu Króla i jego rodziny.

Francuzi mają wiele drabin w porcie *Santa-Maria*, lecz niewiadomo jeszcze, do czego chcą ich użyć. Stawiają także mosty na odnodze morskiej, dzielącej warownią *Sant-Petri* od wyspy *Leon*. Co chwila eskadra francuzka zabiera statki, które, tak jak dawniej, usiłują dostać się na rzekę *Saint-Petri*. Żywność w *Kadyzie* bardzo podrożała. Na jednym z naszych statków bombardyerskich, dwóch tylko ludzi utraciliśmy; a postrach w *Kadyzie* był tak powszechny, iż *Valdes* i *Calatrava*, biegali po ulicach, zapewniając lud, iż francuzi ostatnią już próbę zrobili.

Dziennik tutejszy pod napisem *Gaceta*, umieścił d. 14 b. m. następujący artykuł, z którego się okazuje, iż konstytucjonisci zabrali w niewolę naoczelnego lwieranta wojska francuzkiego. „Nieprzyjaciele ołtarza i tronu, poymawszy *P. Ouyard*, spodziewali się znaleźć przy nim znaczne pieniądze, przeznaczone na żywność wojska. Nie wiedzieli zapewne, iż *P. Ouyard* użył przezorności i kasę swoją zostawił w *Madrycie*, pod dozorem *P. Massé*, głównego kassjera. Ze zaś główna kassa i wszystkie jej fundusze są w *Madrycie*, a ztamtąd rozchodzą się do różnych korpusów wojska, poymanie więc naczelnika tej administracyi, nie jest bardzo ważnem dla nieprzyjaciela.“

Dnia 24 Tutejsza gazeta *Restaurador* donosi, iż *Empecinado* ciągnie ku *Plasenci* gdzie część wojska *Quesady* pod dowództwem *Moralesa*, jest zamknięta. List z *Plasency* pod d. 9 b. m. wyraża: „Ni przyjaciel jest w *Galileo*, a jego pikiety o miłą złąd. Słychać iż *Empecinado* uderzył tej nocy w 700 ludzi. Dowódca *Morales* postanowił bronić się do ostatniego, aby nieprzyjaciel nie zajął miasta.“

W więzieniach *Murcy* osadzono 60 oficerów z korpusu *Dallasterosa*, którzy przeszli na stronę *Riego*.

Wszyscy chirurdzy, którzy się znajdowali w porcie *Santa Maria*, odebrali d. 18 b. m. rozkaz, udania się na różne miejsca linii, z kąd wnoszą iż wybiła godzina wielkiego uderzenia na *Kadyx*.

Zdaje się, iż wkrótce nastąpić będzie uderzenie na *Kartageng*; prowadzą tam bowiem działa 24roluntowe. Jenerał rojalistów *Sampera*, ciągnie ku *Alicante*, a *Bessieres* wspierać będzie działania jego.

Stany w *Kadyzie* nakładają ogromne podatki, a imie nieszczęśliwego Króla, służy im za płaszczyk prawości. 15 tamecznych kupców, musiało od niejakiego czasu płacić po 15,000 fr. co miesiąc. Niejaki *Latre*, był prefekt Galicyi, ma być teraz gubernatorem w *Kadyzie*. Junta obrony z trudnością się zebrała, lecz niewie, z kąd wziąć pieniędzy i ludzi. Postanowiła zamknąć bramy od morza, i gwałtem zaciągać maytków. Ci jednak dali odpor, i milicje drogo przypłaciły swój zapach. Wkrótce nałożone podatki niewystarczyły, i według nowego urzędzenia królewskiego, kupcy i właściciele, muszą co 5 dni, dawać 12 mil realow, na utrzymanie wojska. Wielu przywiedzionych do rozpacz, umknęło do *Gibraltaru* lub do portów, zajętych przez wojsko francuzkie.

Motaro dnia 28 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Llobera, który wyszedł z *Tarragony*, jest ze wszystkich stron otoczony, i dozna takiego losu, jak *Fernandez*.

Słychać, iż *Milans* został uwieczniony przez konstytucjonistów, i będzie zaprowadzony do *Majorjki*, z całą rodziną swoją.

Twierdza *Hostalrich* wkrótce się podda.

TURCJA.

Stambuł dnia 1. września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dżanib Effendi oddalony przez Sultana z dywanu, był głównym nieprzyjacielem Haleta Effendego i wielką podporą janczarów w dywanie. Ztąd się wykrywa, dla czego został oddalony, gdyż Sultana postanowił potęgę janczarów zniszczyć zupełnie. Cesarz turecki okazał w tym kroku wielką stałość i tęgosc charakteru, gdyż lud carogrodzki, u którego Dżanib Effendi uchodził za prawowiernego muzułmana, szemrze na jego oddalenie a jednak Sultana miał odwagę narazić się na niebezpieczeństwo wyniknąć stąd mogące.

Z Tessalii i Epiru nadchodzą smutne wiadomości o tamecznych wypadkach. Grecy wszędzie korzyści odnoszą. Pomimo tego Dostrzegacz wschodni dziennik wychodzący w Smyrnie, ogłasza zwycięstwa Turków i utrzymuje, że wszędzie twierdze zamoreyskie. Wyjawszy Ateny, w ręku Turków zostają. Dziennik ten kończy swoje doniesienia temi słowy: „Geniu z Otomański rozciągnął około powstańców greckich czarodziejską zapórę, którą co chwila ścieśnia wołając: „Podдай się cienu olbrzyma, albo będziesz zniszczony.“ Wyspiarze Grecy napadają ciągle na brzegi azjatyckie i trwożą mieszkańców. W Scalanuwa uwięziono nie dawno Greka, który zapalił na brzegu wielki ogień, mający służyć Samiatom za hasło do wyłączenia. Skazano go na śmierć.

Od dni 10 odbywają się tu codziennie zgromadzenia dywanu u wysokiey Porty, a ministrowie poznali już przykre położenie państwa.

Mogib Effendi udał się ztąd do Teheranu, jako poseł Porty przy dworze perskim.

Rozgłoszono tu wieść potrzebną potwierdzenia, iż w Nissie powstały rozruchy.

Od granic tureckich dnia 6 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

List prywatny ze Smyrny opowiada następujący wypadek, na okazanie okrucieństwa terazniejszego kapitana baszy. Ten dowódca zabrał niedawno przy Andros pokrzyty statek z 3 ludźmi, wiozącymi oliwę i inne plody. Ci nieszczęśliwi stawieni zostali przed kapitanem baszą, który, chcąc swoim maytkom uczynić rozrywkę, kazał wbić na pal Greka właściciela statku, a zech maytków oblać smołą, do słupów przywiązać za głowy i żywcem spalić. Reszta Greków została przywiązana do podobnych słupów na okręcie admirałskim.

Kapitan basza znajdował się w porcie Patras jeszcze d. 26 sierpnia. Rozeszła się powtórnie pogłoska o chorobach panujących na jego okrętach. Listy z Durazzo donoszą, że albańczykowie, którzy orężem swoim temu tylko służą, kto im płaci, opuścili baszę Skutaryyskiego; gdyż im nieuiszczono z należnego żołdu, a listy z wyspy Idryi odebrane w Tryeście, dodają do tego, że wspomniany basza został pobitym pod Agrapha.

Dnia 16 sierpnia miał Lord Strangfort naradę z Reis Effendym. Ile wiadomo, minister turecki mocno się uskarżał, iż poddani angielscy wspierają powstańców greckich.

Podług listów z Trypolizy, Grecy stoczyli krwawą bitwę pod Tebami i Zeitun. 4,000 Turków legło na placu lub raniionych było; 400 przeszło w niewolę. W drugiej bitwie stoczony we 4 dni później pod Marathia niedaleko Volo, utracili Turcy 400 w zabitych, a 200 w niewolę zabranych. W pierwszej walce 15,000 Turków wystąpiło do boju przeciw 7,000 Greków. Dowódcy Garnari i Caracaisco ścigali nieprzyjaciela, zapędzili go aż do Tessalii, i przymusili do zamknięcia się w Laryssie.

Lord Byron przybył do Cefalonii (wyspy Jońskiey) z przybojeanami Grekom posiłkami w pieniądze i potrzebach wojennych. Lubo na niego w Morei z największą niecierpliwością oczekują,

jednak postanowił oczekiwać na przeplaw rządu, i dopiero wtenczas wyjdzie pod żagle, gdy je otrzyma, a to jedynie dla tego, aby jego posiłki były na miejscu, gdzie są najbardziej potrzebne. Admirał Graham Mocre i Pan Francis Adam, popłynęli nie dawno z wyspy Zante do kapitana baszy, końcem uczynienia mu przełożeń względem systemu, którego się okręty eskadry trzymając, liczone gwałty i bezprawia popełniają.

Dnia 8. Wyprawa Jusufa Baszy przeciw twierdzom Vrachor i Missolungi nie została doprowadzoną do końca. Część jego wojska do tej wyprawy przeznaczonego, rozeszła się do domów, a reszta jest złożona powietrzeniem lub innemi różnolitymi chorobami. Jusuf jest nie kontent z kapitana baszy i uskarża się, iż mu nie dotrzymał danego słowa i nie nadesłał przyrzeczonych posiłków, przez co musiał w Prewezie pozostać, przeprawiwszy swoje najlepsze wojsko do Patras, dla popierania w Peloponezie ułożonych przedsięwzięć, które żadnego skutku nie miały. Omer Vrione opuścił był Janinę, i posunął się aż do Pyrrha, lecz go klęsce poniesionej od Greków nad rzeką Aspropolamo, cofnął się do swojej twierdzy. Korpus posiłkowy, nadesłany przez Baszę Skutaryyskiego, zniesiony nad tą rzeką, błąka się między górami, i usiłuje dostać się do Laryssy. Niedobitki różnych tureckich oddziałów, które do Liwadyi wkroczyły, powracają cząstkowiec do tegoż miasta, lecz tak utraciły odwagę, iż o nowej wyprawie z niemi myśleć nie można. Mehemet basza który szczęśliwie do Laryssy powrócił, oświadczył, iż jeżeli wkrótce posiłków nie otrzyma, będzie przymuszony Tessalią zupełnie opuścić i cofnąć się do Macedonii. Grecy posunęli się już aż pod rzekę Sperchius, z tamtej strony Parodgittu, i gotują się do wielkiej wyprawy przeciw Tessalii.

Z powodu zamachów heterystów, pragnących nowe zaburzenia w Multanach sprawić, ta prowincja osadzoną znowu została wojskiem tureckim. Contehut Achmed wszedł tam na czele 1,500 ludzi, a jego wniesie rozniosło trwogę pomiędzy mieszkańcami. Ci, którzy dotąd za granicą przebywają, lekają się do oyczyny powracać.

W gazecie *la Conservateur Impartial* czytamy: „Wiadomości o działaniach wojennych przeciwko powstańcom są tak wątpliwe, przypadkowe i sprzeczne, iż powtarzać je byłoby niedorzecznością. W ogólności można sądzić z pewnych powodów, iż ułożone zamiary przeciw Morei, licznym doznając trudności w wykonaniu, zniweczono nareszcie zostały. Powstanie górali w południowej Tessalii, mianowicie w okręgu *Agrapha*, oraz czynna pomoc, jaką im różne oddziały powstańców z półwyspu nadsyłają, zatrzymują wojska tureckie z tej strony miedzymorza koryntskiego i niedozwalają im wkroczyć do Morei; a kapitan basza, którego flota szczególnie zdawała się być przeznaczoną na ułatwienie tego wkroczenia, znajduje się w ciągłej beczynności w zatokach *Patras* i *Missolungi*. Dowódcy tureccy wyparli powstańców z dotychczasowych stanowisk na wyspie *Negreponte* (Eubey) i nad odnogą *Volo*. Ministrowie tureccy wielką ważność w tej korzyści uważają. Z drugiej strony ponieśli Turcy znaczną klęskę pod *Salona*. Wszystkie te doświadczenia wojny; a jeżeli tegoroczna kampania nie odznaczy się innemi wypadkami, tedy stan rzeczy pod względem wojskowym uważany, długo jeszcze może zagadką pozostać.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 9 października rubel srebrny 3 rub 79½ kop., czerwony złoty now. 11 kop. 65, stary r. 11 kop. 50, imperyal r. 36 kop. 80½

Poswolono drukować. Z polecenia J.W. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 122.

Wilno dnia 10 Października v. s. 1823 Roku.

o Zbiegach.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięty tutejszy gubernii wsawelskim ujeździe bez paszportu Łotysz Jakub Krzysztof, powiadający na examinie, że mieysca urodzenia, stanu i do kogo należy nie pamięta i w rewizyi nigdzie nie zapisany; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku; podług rezolucyi Rządu pod d. 6 junii 1823 r. wydanej, uznany włóczęgą, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarzkiej Mości rozkazu, pod d. 23 f. bruaryi 1823 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posilenie odesłany d. 23 tegoż junii, podług urzędzenia w ustawie o zsyłkowych; do Tobolskiego Prykazu zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamiają się właściciel tego włóczęgi, albo gromada do której należy. Przymioty pomienionego włóczęgi: wzrostu 2 arsz. 6 $\frac{3}{4}$ wiersz, twarzy białej podługowatej nieco pstrey, włosów na głowie rusych, brody i wąsów niegoli, oczu szarych, nosa małego.

Dnia 3 oktobra 1823 r. Assesor i Kawaler Nowicki. Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Od tegoż Rządu ogłasza się, iż wzięty tutejszy gubernii w zawileyskim ujeździe bez paszportu Andrzej Stefana syn Borkowski, powiadający na examinie między innemi, że od urodzenia ma lat 30, rodem byłego Xęstwa Warszawskiego, sanockiey gubernii i ujazdu tegoż nazwiska ze wsi Sokółow, lecz takowe jego opowiadanie niesprawiedliwe o nawet gubernii sanockiey, ile wiadomo, w Królestwie Polskim niema; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku; podług rezolucyi Rządu pod d. 4 junii 1823 r. wydanej, uznany włóczęgą, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarzkiej Mości rozkazu, pod d. 23 februaryi 1823 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posilenie odesłany d. 16 tegoż junii, podług urzędzenia w ustawie o zsyłkowych; do Tobolskiego Prykazu zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu uwiadamiają się właściciel tego włóczęgi, albo gromada do której należy. Przymioty pomienionego włóczęgi: wzrostu 2 arsz. 4 $\frac{1}{2}$ wiersz, twarzy podługowatej sucharlawey, czarniawey, nieco pstrey, włosów na głowie ciemnych, na wąsach i brodzie światłorusych, oczu szarych, nosa długiego.

Dnia 3 oktobra 1823 roku. Podpisy jak wyżej.

P o z e w.

ALEXANDER PIERWSZY IMPERATOR Samowładnacy Całą Rossyą etc. etc. etc.

1. Urodzonym Hipolitowi Wołodzkowi b. Sędziemu Granicznemu Ptu Bobruyskiego oraz zesłanego Józefa Harasimowicza b. Assesora Sądu Głównego Mińskiego i Departamentu Sukcesorom, i dalszym kredytorom i pretensorom zesłanego Felixa Wołodzki b. Assesora Niższego Ziemskiego Sądu, Pozew Edyktalny w powódzie i odwodzie przed Sąd Ziem. Ptu Bobruyskiego na kadencyą ś. Michalską lub po niej następną z instancyi Uur. Maryanny matki i Antoniny córki Komarowey i Komarówny Sędziney i Sędzianki Gr. Ptu Bobr. w asystencyi prawney opieki działających, przy adwołaniu się do dowodów czasu sprawy złożyć się mających, w szczególności oto: iż obżalowani zesłanego Felixa Wołodzki kredytorowie, a szczególnie zesłany już z tego świata Józef Harasimowicz przez wyniesione po zał. delatorek przed Sąd Główny Miński 2go Depart. zapozwy, gdy dał się słyszeć, że jest kredytorem zesłanego Felixa Wołodzki, chociaż z jakiego powodu takowy na się przybierał tytuł, i jaką miał pretensyą, o tem zał. dziś wiedzieć nie mogą, jednak w celu przekonania obżalowanego Harasimowicza o niesłusznym zastosowaniu do zał. pretensorstwa, załce w bieżącym

roku wynieśli po tegoż Harasimowicza pozwy, lecz kiedy wyrok nieociniony przeznaczenia w miesiącu septembrze dni ęycia obżal. Harasimowicza przewrwał, a dalsi zesłanego Felixa Wołodzki kredytorowie szczególnie obżal. Hippolit Wołodzko Sędzia Gran. Bobr. zał. delatorek za dług na tylekroć wspomnianym Felixie Wołodzku mianu, do Ziemstwa Bobruyskiego pozwał, więc załce turbowani za obcy dług po różnych jurysdykcyach processami, i ponosząc na asystowanie onym, znaczne wydatki, widzą się w obowiązku wyswietlić: że fundusz przez zesłanego Felixa Wołodzku u zesłanego Komara lokowany, składał się pierw. z 8000 złotych pol. lecz w r. 1802 za zyskanym przez nieżyjącego już Harasimowicza na zesł. Komarze, i Felixie Wołodzku w Ziemstwie Bobruyskim dekretem, kiedy opłacił zesł. Komar obżal. Harasimowiczowi górą rubii srebrnych 500, więc dopiero niewięcej wzmiankowanego funduszu u zesłanego Komara pozostało nad cztery tysiące kilkaset złotych: o jakowem, lubo tak zesł. Komar Sędzia Graniczny, jako też i załce przez niejednokrotnie zapisane oświadczenie interesowanym osobom znać dawali, jednak obżal. zesłanego Felixa Wołodzki kredytorowie, prócz nie których przez zał. spłaconych z należnościami swemi nie jawili się, a przez to samo dawnością rzecz utracili, lecz nie baczn. na poszczególnione przyczyny, gdy łatwo mogą utworzyć z zał. procedera, przeto chcąc położyć tamę wszystkim obżal. zesłanego Felixa Wołodzki kredytorom i pretensorom, oraz zabezpieczyć dla się pokoy oddawną pożądaną, wszystkich bez wyłączenia zesłanego Felixa Wołodzki kredytorów, a szczególnie sukcesorów zesłanego Józefa Harasimowicza Assesora 1go Departamentu Gubernii Mińskiej, których antecessor już zał. lubo mniej słusznie zapożywał, tak celem zyskania kar za niesłuszne pozywanie, jako też przecięcia wszelkich nadal w tem przedmiocie processów, przed Sąd Ziemski Ptu Bobruyskiego załce pozew Edyktalny jako nieswiadomi o pobycie i wielości obżal. pozywają, w prośbach: nasamprzód termin do stannosci pewny dla wszystkich stron przeterminować, Komportacyą pretensyi z czterotygodniową persystencyą do kancelaryi ziemskiej Bobruyskiego Ptu, iżby obżal. zesłanego Felixa Wołodzki kredytorowie dopełnili karami przeciwestwa obowiązac i na rozbiór ogólny sprawy, termin fixe pod amissyą zakreśliwszy, w oczewistym rzeczy opinowaniu obżal. zesłanego Felixa Wołodzki kredytorów, prócz zał. nabyte pretensye, jako w dopominku przemilczane mocą dowodów praw i ukazów, ponikczemnić i pokasować a fundusz u zesłanego Komara załokowany na satysfakcyą realnych zał. nabytych pretensyi, przeznaczyć, od wszelkiej nadal prozekucyi zał. uwolnić, expensa prawne sądzić, i to wszystko rozpoznać i zdecydować o co załce przy oczewistej rozprawie prosić, będą zachowując bliższość do dowodu i odwodu przy stronie zał. oraz wolne poprawienie się na załobie. Pisan 1823 r. miesiąca septembra 14 dnia.

Roku 1823 miesiąca septembra 25 dnia. Woźny niżej wyrażony świadczę, iż takowego pozwu kopii trzy z instancyi W. W. J. Pań Maryanny matki i Antoniny córki Komarowey i Komarówny Sędziney i Sędzianki Gran. Ptu Bobr. w asystencyi prawney działających jedną W. Hipolitowi Wołodzkowi, drugą do drzwi Sądu Ziem. Ptu Bobr. a 3cią do Gazet Kuryera Lit. dla doyscia wiadomości wszystkich kredytorów zesłanego Felixa Wołodzki i szczególnie sukcesorów Józefa Harasimowicza b. Assesora Sądu Gł. Miń. 1go Dep. jako nie świadom o ich pobyciu podałem i o terminie stawania od ogłoszenia w prawnym terminie przed Sąd Ziem. Ptu Bobr. zawiadomiałem. Dat ut supra Felix Rymaszewski Woźny Powiatu Bobruyskiego.

Roku 1823 7bra 20 d. wolno drukować Świadczę Sędzia Ziem. Bobruyski Antoni Warkowicz.

ALEXANDER PIERWSZY IMPERATOR SAMOWŁADNĄCY Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Adamowi Moniuszkowi Komor., Mikołajowi Heydukiewiczowi Sędziemu Graniczn. Ptu Miń., PP. Franciszce Downarównie i Róży Matusiewiczównie Marjavitkom Miń. w asystencyi im przyzwoitey kredytorom i pretensorom, Piotrowi Torczyńskiemu Sędziemu Granicz. Ptu Miń., nieletniemu Józefowi Antoszewskiemu z asystencyą opieki, Józefowi Bohuszewiczowi Prezydentowi Magistr. Miń. debitorom, jako poddekrete pod stannością obzał. w r. 1823 augusta 8 d. ogłoszonym, exdywizyą przeznaczającym, a Bonifacemu Suszczyńskiemu Regentowi Granicz. Bobruy. w stopniu Klejewskiej, Franciszkowi Kułakowskiemu Porucz. b. woysk pols., Rozalii Posinickiej w asystencyi jej przyzwoitey, Tadeuszowi i Agacie z Kalinowskich Bilwinom Rott. Ptu Grodzień., Magdalenie Wenichowej lub jej successorom ich opiekunom oraz kuratorom, Florentyniemu kupcowi i obywatelowi miasta Wilna, i staroz. Ickowi Cyperowiczowi mieszcz. Miń., oraz dalszym kredytorom i pretensorom, udzielnie Michałowi Czechowskiemu Architektowi Gubernskiemu Miń. Tytular. Sowiet, Dominikowi i Leonorze Zaliwskim Regentom Granicz. Ptu Miń., Józefowi Kwiatkowskiemu Chirurgowi, Xdzu Snarskiemu Kanonikowi lub jego successorom opiekunom i kuratorom, Annie Rogowskiej z asystencyą przyzwoitą, Franciszkowi Sancewiczowi, successorom i ich opiekunom zesłego Józefa Narbata Policmeystra Miń. i Kawalera, Józefowi i Stanisławowi Jurkiewiczom Rott. b. Wojewódz. Miń., Grafowi Manuzemu Orderow Kawalerowi lub jego successorom ich opiekunom oraz kuratorom, Brochockiej lub jej successorom ich opiekunom i kuratorom, Stanisławowi Gotlibsonowi Sowiet., Marcinowi Daryanowi Professorowi Gimnazjum Miń., Nadjeździe lubow Dobrzyńskiej Sowiet. w asystencyi jej przyzwoitey, zesłego Felixa Wiernikowskiego successorom ich opiekunom i kuratorom, Stanisławowi Byszkowskiemu Gwardyanowi klasztoru XX. Bernardynow Miń., Józefowi Łozińskiemu, Pelagii z Snitkow Sulkowskiej Strapczyney Miń. w asystencyi przyzwoitey, Klemensowi Kowalewskiemu b. kupcowi miasta Mińska, Agacie Jancykowej z dokładem jej potomstwa ich opiekunow i kuratorow, Michałowi Romanowskiemu Artystcie, i staroz. Leybie Michelowiczowi Kapłunowi, oraz Lej Szmóyłowej Donowiczowej Sprorokowych z dokładem jej potomstwa w asystencyi jej właściwey, Wolfowi Cegielnikowi jako debitorowi, a Izraelowi jako paręcznikowi Jndowiczom, Obywatelom miasta Mińska, tudzież dalszym debitorom, Pozew Loco peragedae Executionis do finalney konkursowey rozprawy przed Sądem Magistr. Miń. bydź mającey, przed tenże Sąd z instancyi Ur. Józefa Baszyńskiego b. Prezydenta Miasta Mińska odwołującego się do oświadczeń, pozwow, za onymi nastalych, w Sądzie Magistr. Miń. dekretow, a szczegulnie załoby w r. 1823 w miesiącu maju 6, 8, 12 i 17 dni kopiami porozdawaney, a eor. 12 w Magistr. Miń. zaś 26 dni w Ziem. Ihumeń. zeznaney, za oną w tymże r. augusta 8. d. ogłoszonego dekretu Magistratu Miń. z pierwszymi obzałmi pod ich stannością, a z dalszemi niestannego, i dalszych wszelkich dowodów w sprawie złożyć się mających wyniesiony oto: Iż obzałow. jedni mieniąc się bydź kredytorami żał. a niemając na to prawnych dowodow, jako to: Moniuszko Komor. od roku 1808 licząc na żał. kapitału rubli srebr. 900, do r. 1814 od tey zaś daty rub. srebr. 600, zaś Marjavitki Miń. od roku 1807 kapitału rub. srebr. 1,200 a od r. 1814 rubli srebr. 600, procenta ciągle do r. 1818 nad zakres praw Statutowych i Ukazow Rządzącego Senatu każdorocznie bez względu na nierealność ich pretensorstwa pobierali, i obzał. Heydukiewicz za nabrane towary przez jegoż u żał. rubli srebr. 6 kop. 55, żał. zostawszy dłużnym, nie dość, że takowego kwantum, ani w kapitale, ani w procentach żał. nie oddał., ale nadto, w interesie z Ur. Xawerym Obuchowiczem b. Prezydentem Sądow Głow. Miń. 2go Depart. i Kawalerem, po rezolucyi Sądu Gł. Miń. 2go Depart. zapadłej, podstępnie inskrypcyą na czer. zł. 55, u żał. wymógłszy, za oną do żał. niestuszny dopominek sposobisz, a także obzałna Posinicka z obrachunku przez familią czynionego, skompletowała dekretem Ziem. Mińskim należności sobie rub. sr. 150, chociaż pobierała procenta do tey summy włączone, dopiero zaś zwrócić one pozostaje w obowiązku, równymże sposobem niestuszny tworzą dopominek successorowie zesłej Magdaleny Wenichowej za karteczką przez żał. zaspokojoną, która za naliczone przez zesłą Wenichową procenta wymożoną została, takowa więc pretensya jako na żadną uwagę niezasługująca, gdy jest napastną, przeto skassowaną bydź powinna, zesła zaś Klejewska w stopniu której obzałny Bonifacy Suszczyński Regent Granicz. Ptu Bobruyskiego kartę na rubl. sr. 150 mający, po uczynionym obrachunku o procent, od oney liczony, w roku 1816 siostrę swoją rodzoną, Urodz. Katarzynę Suszczyńską na kwatrze i stole, oraz wszelkich jej stanowi przyzwoitych wygodach, u żał. zalokował, i za to od każdego miesiąca po rub. sr. 12 żał. bonifikować obowiązek na siebie przyjął, skutkiem czego żałcy wspomnionę siostrę obzał. przez miesięcy 10 utrzymując, rub. sr. 120 spendował, a zatem i pretensya obzał. za karteczką gdy zostanie uznana za niestuszną, więc kapitału rub. sr. 120 z wypadającemi dla żał. od onego procentami, obzałny w obowiązku zostaje zapłacić. Podobnymże sposobem obzałowany Icko Cyperowicz bez żadnego pisma od żał. bydźby powinnego, urościł pretensorstwo do żał. zato jedynie, że oyciec jego zwłoki ludzi woyskowych palił, na rub. sr. 68 i kop. 41 i za Ukazem Sądu Głównego podstępnie uzyskanym, takowe kwantum exekwując, znaczne straty dla żał. przyczynił. Udzielnie obzałni Zaliwscy, w miejscu wdzięczności zato, że w dziele ichże z Ur. Generałem Bykowskim, który w roku 1810 marca 29 dnia tradycyą za ichże dług, do majątku żał. przedsiębrał dopełnić, żałcy obzałnym nieszczęśliwej pomocy, do uronienia żał. niepotrzebnych expensow w ilości rub. sr. 12, stali się przyczyną, dopiero zaś powrócić żalcemu z procentami są w obowiązku, jednakowoż kredytorowie żał. tak realni, jako też nierealni, tym pozwem zajęci, tylko z rachunkow handlowych i innych na rozmaite ilości karteczki od tegoż żał. pouzyskiwawszy, samemi procentami po wy-

żey opisanym sposobem od żał. pobieranemi, a inni pouzyskiwawszy oczewiste dekreta, drudzy poprzyprawdzawszy zaoczne podstępnie konwikcyę, i one do skutku doprowadzając, do oświadczenia wszelkiego funduszu żał. na satysfakcyę obżalanych przyczyniliście się, żalcy więc cały swój fundusz tak z kapitałów i procentów na obżal. debitorach zalegających, jako też z reszty handlu pozostałych towarów, w mieście Mińska miejsce mających, a tak z dwóch źródeł składający się, na satysfakcyę realnych kredytorów poświęcający się, pierwo przez oświadczenie, a potem przez żalobę w górze datą wzmienioną, poszczególnie wyjaśnił, z takowych zaś należności obżal. debitorowie, a zeszłych sukcesorowie i inni pierwszymi żalobami objęci, żał. w żadney części ani w kapitale, ani procentów gdy nieoddali, więc żalcy za wynaszanymi trzykrotnie po niektórych z obżalowanych a po innych pierwszykroć pozwami, w roku 1823 apryla 3 dnia w Magistracie Mińskim otrzymał na nich dekret, z stawającemi kopią z spraw i komportacyą w przeciągu dwóch miesięcy z persystencyą z niedzielną decydujący, a z niestawającymi ultymarny, na obżalch Posnickiey, Romanowskim, i Lej Donowiczowey za winy niestanne i expensa prawne po rub. sr. 20, a w ogóle rub. sr. 60, udzielnie za kapitał i procenta na tychże obżalch Romanowskim rub. sr. 30, i osobno na Lej Donowiczowey rub. sr. 600 dla żał. na rzecz massy kredalney wskazujący, po którym za wyniesionym pozvem po obżal. w górze poszczególnionych, w roku terażniejszym augusta 8 dnia w Sądzie Magistratu Mińskim zakroczył wyrok, ze stawającemi exdywizyą, przedaz majątku żał. i komportacyą przez obżalanych dopełnić się powinna, ze strony zaś żał. w skutek uprzedniego wyroku uskutecznią uznawający, niemniej rozprawę finalną na dniu 15 gbra terażniejszego roku przeznaczający, i o tém wszystkim, awizacyą wiedzieć stronom interessowanym dającą, posłać deklarujący, a z niestawającemi nad ultymarny, przewodnictwem którego, żalcy dla jednoczasowey rozprawy wszystkich obżalanych pozywa do Sądu Magistratu Mińskiego i prosi onego *Nade wszystko*: Na dekreta niestanne w tej sprawie zapadłe, warowania locum standi previa exoluta solutione, skondemnowanym nakazania, po czym, pretensyow niesłusznych, i dla tego transakciami formalności niemającymi oznaczonych, ze strony obżal. titulo kredytorów i pretensorów przynieść się mających, samą niesłusznoscią skassowania, i od odpowiedzi niesłuszney za takowemi przez obżal. pretendowacby się mogący żał. na zawsze uwolnienia, którzy zaś udowodnią prawnym porządkiem swych należności, tych za przebor procentów i za niewolną prozekucyą żał. detrunkatą i kassatą kapitałów ukarania, a innym realnym satysfakcyi z majątku pod konkurs oświadczonego domierzenia, a pozostałość onego, na własność żał. zostawienia, na fundamencie zaś dowodów żał. posługujących, summ po szczególnych od obżal. debitorów przychodzących, w żalobie poprzedniczey wyż pomienionej, poszczególnionych, w kapitale z procentami każdorocznie wypadającemi kredytorów, dla żał. na tychże obżal. sądenia, i onych opłaty nakazania, a w przypadku zowodu w opłacie, inekwitacyi do wszelkich ich funduszow leżących ad extinctionem, a do ruchomych z taxą wieczystą uznania, w razie zaś niewystarczenia ich mienia, z samemi osobami mocą art. 98 z rozdz. 4 postąpić władzy zostawienia, a takowych summ, tudzież towarow na satysfakcyą obżal. kredytorów, którzy swoje pretensye udowodnią, po zdetrunkowaniu od kapitału procentów, nad zakres praw Statutowych i Ukazow a szczególnie 1815 gbra 15, mocą talowegoż 1818 8bra 28 dnia z Rządzącego Senatu wyszłego, przez obżal. kredytorow u żał. niesłusznie wymożonych, a do roku 1818 wszystkim obżal. przez tegoż żał. opłaconych, za restancyą na zaspokojenie ich należnościow, obrócenia, juramentow dla obżalowanych kredytorów przeznaczyć się powinny tak na wierności komportacyi, jako też realności pretensorstwa wysłuchania, a dla niedopełniających w terminie prawnym juramentow, i nieskładających komportacyi, a także dla nieprzychodzących na termin rozprawy finalney, jako już zapowiedzianej, wiekniustey ammissyi i upadu w rzeczy zapisania, a także na niestawających debitorach, żądań żał. respective ich przynaszających się uskutecznienia, taxy towarow na satysfakcyą obżal. kredytorów oddających się, przyzwoitey ustanowienia, z rzeczy interessu wynikających warunkow przepisania, jaki pozostanie od rozdziału na kredytorów fundusz, tego za własność żał. niepodległą odpowiedzialności ogłoszenia, żądań żaloby poprzedniczey ze strony żał. wyniesionej, we wszystkim uskutecznienia, bliższości do dowodu i odvodu przy stronie żał. zachowania, szkod, straty i expensow prawnych dla żał. decydowania, niemniej tego wszystkiego co czasu sprawy dowiedzie się. *Salva* tey żaloby melioratione lub nowey wyniesienia. Pisan roku 1823 7bra 20 dnia.

Roku 1823 7bra 27 dnia. Wożny niżej wyrażony świadczę, iż tę kopią Pozwu z anten tykiem zgodną w sprawie W. Józefa Baszyńskiego b. Prezydenta Miasta Mińska, WW. Bonifacemu Suszczyńskiemu Regentowi Granicz. Ptu Bobruy. w stopniu Klejewskiey, Franciszkowi Kułakowskiemu Porucz. b. woysk Polskich, Adamowi Moniuszkowi Komor.; Rozalii Posnickiey w assystencyi jey przyzwoitey, Magdalenie Wenichowey lub jey sukcesorom, ich opiekunom, oraz kuratorom, Florentiniemu kupcowi i obyw. Miasta Wilna, oraz dalszym kredytorom i pretensorom, udzielnie xiedzu Snarskiemu Kanonikowi lub jego sukcesorom, ich opiekunom i kuratorom, Annie Rogowskiey z assystencyą jey przyzwoitą Franciszkowi Sancewiczowi. sukcesorom i ich opiekunom zeszłego Józefa Narbuta Policmeystra Mińskiego i Kawalera, Józefowi i Stanisławowi Jurkiewiczom Rotm. b. Wojewódz. Mińsk., Grafowi Manuzemu orderow Kawalerowi lub jego sukcesorom, opiekunom i kuratorom, Brochockiey lub jey sukcesorom i opiekunom, oraz kuratorom, Stanisławowi Gotlibsonowi Sowiet., Marcinowi Daryanowi Professorowi Gimnazjum Mińsk., JW. Nadejdielubow Dobrzyńskiey Sowietn. w assystencyi jey przyzwoitey, zeszłego Felixa Wiernikowskiego sukcesorom, X. Stanisławowi Byszkowskiemu Gwardyanowi klasztoru XX. Bernardynow Mińskich konwentu, Józefowi Łozińskiemu, Klemen sowi Kowalewskiemu b. kupcowi Miasta Mińska, Michałowi Romanowskiemu artyście, i Sta-

rozakonnemu Leybie Michelowiczowi Kapłunowi mieszczaninowi Mińskiemu, oraz dalszym debitorom jako niemającym swych osiadłości, a Mikołajowi Heydukiewiczowi Sędziemu Granicz. Ptu Mińsk., PP. Franciszce Downarównie i Róży Matusiewiczównie Marjawitkom Mińskim, Tadeuszowi i Agacie z Kalinowskich Balwinom Rotm. Ptu Grodzień., i Starozakon. Ickowi Cyperowiczowi mieszczaninowi Mińsk., oraz dalszym kredytorom i pretensorom, udzielnie Michalowi Czechowskiemu Architektowi Guber. Mińsk. Tytularnemu Sowietnikowi i Kawalerowi, Dominikowi i Leonorze Zaliwskim Regentom Granicz. Ptu Mińsk., Piotrowi Torczyńskiemu Sędziemu Granicz. Ptu Mińsk., nieletniemu Józefowi Antoszewskiemu z dokładem onęgo opieki, Pelagii z Smirkow Sułkowskiej b. Strapczyny Mińsk. z asystencyą jej przyzwoitą, Józefowi Bohuszewiczowi Prezydentowi Magistratu Mińsk., Agacie Jancykowej z dokładem jej potomstwa, ich opiekunów i kuratorów, Józefowi Kwiatkowskiemu Chirurgowi, i Starozakonnemu Wólfowi Cegielnikowi jako debitorowi, a Izraelowi jako parencznikowi Judowiczom, Lej Szmółyowej Donowiczowej Sprorokowych z dokładem jej potomstwa, w asystencyi jej właściwej, obywatelom Miasta Mińska i dalszym debitorom, w celu skuteczniejszego doysścia ich wiadomości, o zaszyłych w tej sprawie wyrokach i nastać mającey finalney ze wszystkich w górze wyszczególnionemi osobami i innemi dalszemi stronami rozprawy, jako przez Gazetę obszernie rozchodzącej się, do drzwi Sądowej Izby przed Sąd Magistratu Mińskiego przybiłem. Dat ut supra, w tém miejscu podpis Woźnego takowy. Tomasz Tomkowicz Woźny M. M.

O wolności i potrzebie umieszczenia w Gazetach. Swiadczę Makarowicz Pisarz.

U w i a d o m i e n i e.

3. Od Mińskiej Skarbowey Izby ogłasza się osobom wymienionym w niżej położoney tabelli o należnych im do wypłacenia Naywyżey przeznaczonych pensy, i że dla jawienia się ich do odebrania, lub przysłania od siebie do tego prawnie umocowanych, na ośnwie ukazów Rządzącego Senatu 13 oktobra 1781, 24 julii 1783, i 25 maja 1806 roku, daje się terminu jeden rok, licząc od teraźniejszego septembra: po ukończeniu którego pensye niejawiających się do odebrania takowych, będą przedstawione do wykreślenia.

Nazwiska pensionarzow i za jaki czas naznaczono im pensye.	Roczny o- kład podług rozpisania na znaczony.		Ile się li czy w nieo debranych.		Dla jakiej przyczy ny nie oddano.
	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	
Którzy służyli w wojsku należący do opublikowania. Litewskiego Ułańskiego półku Rotmistrz Tornezi 2gi. za 1822 rok 118 rub. 80 kop. 1823 — 118 rub. 80 kop.	712	80	237	60	Dla niejawienia się sukcessorow tego Tornezija.
Dodatkowego żołdu podług znakow dystynkcyi wojskowego orderu. Ilgo jegierskiego półku szeregowy Fiedor Iwanow. za 1821 rok 3 rub. 30 kop. 1822 — 3 rub. 30 kop. 1823 za januaryowy tercyał 1 rub. 10 kop.	3	30	7	70	Dla niewiadomości mieysca przebywania i dla niejawienia się do odebrania onych.
Szerwańskiego piechotnego półku podoficer Andrzej Makowicz za 1821 rok 1 rub. 52 kop. 1822 — 4 rub. 57 kop. 1823 — za januaryowy tercyał 1 rub. 52½ kop.	4	57	7	61½	

Guberski Kaznaczej Brujewicz.
Sekretarz Weredkowicz.

1. Dnia 4 października z pałacu Tyszkiewiczowskiego na ulicy Trockiey zginął mały pudel, biały na wpół ostrzyżony, mający jedno oko błękitne a drugie czarne, nazywa się Szerr. Uprasza się nayspokorniey każdego, ktoby o nim wiedział, albo go znalazł, aby oddał lub donosił mieszkającemu w tymże domu JP. Kubaickiemu, za co oprócz szczerrey wdzięczności sowitą odbierze nagrodę.

Sąd Exdywizorski.

Redakcyja otrzymała dnia 6 października 1823 r.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Ziemstwa Rosieńskiego 1823 r. maja dnia 5, rozdział funduszu Józefa i Ludwika Rodowiczow b. Burmistrzow Miasta Rosień między ich wierzycieli determinującą, dnia 18 junii tegoż 1823 r. w Mie-

cie Powiatowym Rosieniach złożony, po załatwieniu pierwszych czynnościow, do d. 6 miesiąca 8bra 1823 r. odroczyła między tem dnia 27 junii wspólnie z Członkiem Ratusza Rosień. inwentaryą domu w Mieście Rosieniach zabudowanego pod konkurs na satysfakcyę wierzycieli Rodowiczow idącego spełnił, w jakim terminie Sąd Exdywizorski ostatecznym rozbiórem sprawy we wszystkich stosunkach Remissą poruczonych zajmie się, na niejawiających pretensye Amissyą zapisze, a na debitorach Rodowiczowskich pod niestanność, summy zrekognoskuje, dla uprzedzenia zatym wiadomością interesowanych Osob i powołanych do wyświecenia masy funduszu, w Kuryerze Litew. trzykrotnie zaawizować postanowił. 1823 r. miesiąca julii 2 dnia. Prezydent Ziem. Jan Kalinowski. Sędzia Ziem. Rosień. Kazimierz Jucewicz. Pisarz Ziem. Ignacy Giedgowd. Exdywizorski Regent Józef Urniaż.